

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowej Nr 80.269

Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Wilno, Czwartek 12-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Laicyzacja Turcji?

Po skasowaniu kalifatu, nowa Turcja „pozbyła się” patriarchy Konstantynopolitańskiego, a, jeśli przypomnieć sobie, co mówiono w Angorskich sferach rządowych niebawem po podpisaniu traktatu Lozańskiego, to patrzeć tylko jak nastąpi ekspulsja z granic Turcji wielkiego rabinatu.

Prawda, rząd turecki tłumaczy się... rząd turecki zaklina się w formach wyszukanej kurtuazji dyplomatycznej, że, broń Boże, nie ma przeciw patriarchy, jako takiemu. Niech patriarchat istnieje i prosperuje w Konstantynopolu choć do skończenia świata. W Turcji jest przecie sporo obywateli wyznających prawosławie; jakże by ich pozbawiać widomej głowy ich kościoła! Owszem, przeciwnie, każdemu rządowi tureckiemu zależy na tem, aby patriarcha grecki na cały Wschód rezydował właśnie w stolicy Turcji. To rzecz przecie jasna. Tylko indywidualnie, personalnie — tłumaczy się rząd turecki — nie mogliśmy znieść dalszego przebywania w Konstantynopolu monsignora'a Konstantyna Araboglu, jako przybyłego do Konstantynopola po 80-tych październiku 1918-go roku. Potraktowaliśmy go, na fundamencie właśnie lozańskich traktatów, jako *un Grec échangeable*. Nic a nic nie ubliżając jego patriarszej dostojności. Zresztą ostrzegaliśmy... Synod we dwa dni po ostrzeżeniu pośpieszył wybrać na patriarchę własne... nie tureckiego obywatela. Jako taki, monsignore Araboglu nie mógł być patriarchą. Nie chciał uznać tego sam z dobrej woli — musieliśmy zareagować, jak tego godność i powaga rządu państwowego wymagały.

Prawda, — tłumaczy się rząd turecki dalej — nie czekaliśmy aż międzynarodowa komisja, zwana męszana, wyda patriarsze paszport. Ale mieliśmy już w ręku opinię tejże komisji, opinię, której trudno nie wyrozumieć jako zaaprobowanie przez komisję naszego punktu widzenia. W decyzji swej rządowi tureckiemu doręczonej, ustanawia przecie komisja najwyraźniej, dosłownie, w oryginalnem francuskim brzmieniu, że *Mgr. Constantin Araboglu réunit, en tant qu'individu, les conditions requises pour être soumis à l'échange*. Czegoż chcieć więcej?

Niech Synod teraz, niezwłocznie, wybierze nowego patriarchę, któryby posiadał obywatelstwo tureckie i nie podpadał pod rygor wymiany, a nikt go z pewnością z Konstantynopola rugować nie będzie, włos mu z głowy nie spadnie. Warunkiem *sine qua non* dla obrania nowego najwyższego przewodnika kościoła greckiego na Wschodzie nie jest bynajmniej śmierć patriarchy. Może wystarczyć najzupełniej taki oto, jaki zaszedł, wypadek...

Tyle rząd turecki. I, przyznać trzeba, że argumentacje i wywody, jeżeli nie są ściśle bez zastrzeżeń, co do strony faktycznej i prawnej, to logiczności nie pozbawione są wcale.

Tak, ale trudno, nawet nie sposób przypuścić, że rząd turecki „załatwiając” tak niesłychanie drażliwą sprawę jak ekspulsję z Konstantynopola patriarchy greckiego na Wschód cały, mógł popełnić — wyrażając się najdelikatniej — gafę, to jest tak dalece uchybić temu, co wypada a niewypada, *wykonywując* na osobie wielkiego dostojnika duchowego faktycznego... wywiezienia go ze stolicy. O szóstej rano — referujemy ściśle według relacji konstantynopolitańskiego dziennika „Stamboul” z dn. 30-go stycznia — o szóstej rano (czemuż jeszcze nie wcześniej!) oddziały policji otoczyły pałac rezydencyjny patriarchatu. Ustawiono po korytarzach warty i u załamania schodów. Komisarz policyjny kazał patriarchę obudzić. Oznajmiono mu, że ma wyręczyć na parę godzin zwiolki dla przygotowania się do podróży. Odpowiedziano mu, że to niemożliwe, że... pociąg niebawem odchodził! Wówczas patriarcha polecił aby mu zapakowano naprędce tylko walizkę, siadł do auta w towarzystwie tylko swego

sekretarza i — konwojowany przez agentów policyjnych, pojechał na kolej. Odprawiali go w pociągu do granicy: p. komisarz Djawad bej i czterech policjantów. Ołóż tak się nie wyekspedjowuje... zagranicę wysokiego dygnitarza kościelnego — chyba, że spieszo, bardzo spieszo ustanowić „fakt dokonany”, co, jak wiadomo, wcale niegorszą jest metodą w politycznej grze.

Z telegramów wiadomo jak burzono się w Atenach, jakie miotano protesty z trybuny ateńskiej Izby poselskiej, jak generał Pangalos pobrząkując okrutnie szablą domagał się interwencji zbrojnej... Skończyło się — tymczasem — na paru notach dyplomatycznych. Wyłożył w nich akuratnie rząd grecki swój punkt widzenia. Różni się on znacznie od tureckiego. Rząd grecki twierdził kategorycznie, że traktat Lozański mówi wyraźnie o tem, że patriarcha wraz z organami swemi i swem przedstawicielstwem ma prawo rezydować w Konstantynopolu choćby do końca świata i, że nigdy, przenigdy, *en aucun cas*, nie może podlegać wymianie, że nie jest *échangeable*. Co zaś do komisji mieszanej, międzynarodowej, to przyznała ona, że jej kompetencja nie sięga aż do orzekania w sprawach tak skomplikowanych jak „usunięcie” z Konstantynopola patriarchy; że przeto, jej indywidualna opinia nie ma żadnego znaczenia... Rząd grecki proponuje oddać sprawę na rozstrzygnięcie trybunałowi sprawiedliwości międzynarodowej rezydującemu stale w Hadze.

Ta ostatnia propozycja spotkała się już z daleko idącymi zastrzeżeniami w prasie zarówno francuskiej jak angielskiej. Podobno sąd haski nie ma podstaw prawnych dla wyrokowania właśnie w takiej sprawie. Przed Ligą Narodów należy ją wytoczyć. A — dodajmy — co znaczy takie wytoczenie, to my chyba najlepiej wiemy. Jeżeli Liga Narodów ma tak gruntośnie i nieskończenie długo zajmować się sprawą konstantynopolitańskiego patriarchy jak np. sprawą polsko-litewską, to... to może byłoby praktyczniej zaraz już obrać następcę monsignora'a Konstantyna? Niedoczekać przecie za życia decyzji Ligi.

Tak jednak będzie lub owak, rzeczy dziś stanęły już tak, że Turcja pozbywszy się kalifatu, pozbyła się oto i patriarchatu... Szaleństwo? Może. Ale jest niezaprzeczenie w tem szaleństwie metoda. Inna rzecz, że burzy się ludność muzułmańska domagając się przywrócenia kalifatu, że usunięcie patriarchy pobudziło do formalnych rozruchów obywateli ortodoksów; inna rzecz nawet, że ostatnimi czasy zaczęły obiegać pogłoski jakoby Mustafa Kemal skłaniał się do ogłoszenia kalifatu — siebie. Są to wszystko — akcesoria, okoliczności towarzyszące, refleksy, nieuniknione rykoszety. Tak miejsce gdzie padł w wodę kamień pokrywa się momentalnie zmarszczkami, białami, wirkami, kółkami... a kamień już w wodzie ciężko już na dnie gdzieś leży.

Laicyzacja nowej Turcji, zgodnie z „duchem czasu”, już się rozpoczęła.

Jacz.

SEJM I RZĄD.

Uznanie autokefalii przez Phanar.

WARSZAWA. 11. II. (tel. wł. — Słowa). W połowie lutego przybędzie do Warszawy specjalna delegacja z Konstantynopola celem doręczenia metropolicie Dyoniemu aktu uznania autokefalii kościoła prawosławnego w Polsce.

Konkordat z Watykanem.

WARSZAWA. 11. II. (tel. wł. — Słowa). Tekst konkordatu nie jest jeszcze całkowicie znany rządowi. Z nadszłych dotychczas wiadomości wiadomem jest, że konkordat reguluje sprawy rozgraniczenia djecezyj i parafij w ten sposób, że wszyst-

kie djecezyje będą leżały w granicach państwa. Konkordat reguluje też stosunek państwa do kościoła unickiego, sprawę dóbr kościelnych (z których 200 tysięcy hektarów ma być rozparcelowane) oraz sprawę uposażenia duchowieństwa.

Osadnicy wojskowi mają otrzymać bron.

WARSZAWA. 11. II. (tel. wł. — Słowa). Osadnicy wojskowi na Ziemiach Wschodnich otrzymać mają od władz wojskowych broń przed nieustającym bandytyzmem.

Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie 19 b. m.

WARSZAWA. 11. II. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów marszałek oznajmił, że w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu we czwartek, ewentualnie w piątek, a może także przeciągnie się do soboty.

W komisji rolnej.

WARSZAWA. 11. II. (Pat). Sejmowa komisja reform rolnych zgodnie z wczorajszą swoją uchwałą przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej, przedłożonym sejmowi przez posła Poniatowskiego i kolegów z kl. Wyzwolenia. Po referacie pos. Poniatowskiego, pos. Osiecki i pos. Łuszczewski, stwierdziwszy nieobecność ministra reform rolnych na posiedzeniu komisji, postawili wniosek o przerwanie posiedzenia. Przedstawiciel Ministerstwa reform rolnych oświadczył, że p. minister nie mógł przybyć na posiedzenie komisji gdyż bierze udział w obradach Rady Ministrów, która zajmuje się dzisiaj projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie opracowywaną przez ministerstwo. W głosowaniu wniosk o przerwaniu posiedzenia został uchwalony 12-tu głosami przeciwko 10-tu.

Konkordat podpisany.

RZYM. 11. II. (Pat). Akt podpisania konkordatu między Polską a Watykanem odbył się w sposób następujący: o godzinie 6-tej m. 30 w sali Congregazioni przy wielkim stole pokrytym czerwonym sukniem zasiadli — kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński, delegat rządu polskiego poseł Stanisław Grabski, mons. Pizzardo i Borgonzini, radca Perłowski, biskup Szczęśliwy, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski.

Tekst konkordatu został podpisany przez kardynała Gaspariego, a następnie po odczytaniu konkordatu podpisali go kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński, i delegat rządu polskiego poseł Grabski. Po naleyeniu pieczęci na akt konkordatu wszyscy zebrani udali się na audjencję do Papieża. Z początku przyjęci zostali tylko kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński i poseł Grabski, poczem zaś około godziny 8-ej wezwani zostali na audjencję i pozostali uczestnicy prac nad konkordatem.

Papież przez cały czas audjencji był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych, a w końcu audjencji, udzielił błogosławieństwa im i Polsce w ich osobach. Posłowi Grabskiemu Papież wręczył szkaplerz pamiątkowy. Poseł Grabski wyjeżdża z Rzymu we czwartek. Tekst konkordatu nie został tu opublikowany i szczegóły jego nie są dotychczas znane. Co do objętości tekstu, to jest on większy od zawartego ostatnio konkordatu bawarskiego i liczy również o parę paragrafów więcej.

Z Finlandji.

Jak się odbędą wybory prezydenta.

Wybory prezydenta Rzeczypospolitej Finlandzkiej mają się odbyć w sposób następujący: Każdy z 300 elektorów jest obowiązany przedstawić swój mandat i otrzymać odnośnie zaświadczenie nie później jak do godz. 12 w poł. w dzień wyborów, t. j. dnia 16 lutego. O godz. 3-ciej odbędzie się zgromadzenie elektorów w sali obrad w sejmie. Dyskusja o kandydatach jest niedozwolona. Wybory odbywają się za pomocą tajnego głosowania kartkami. Otrzymujący przeszło 50 proc. głosów zostaje prezydentem. Jeśli pierwsze głosowanie nie da rezultatów, zarządzają się drugie w taki sam sposób; w razie jeśli nikt nie otrzyma potrzebnej ilości głosów wybiera się po raz trzeci z pośród dwu kandydatów, którzy przy drugim głosowaniu otrzymali najwyższą liczbę kartek. W razie równego podziału głosów przy trzecim i ostatnim głosowaniu — rozstrzyga los. Nowo wybrany prezydent wstępuje w pełnienie swych obowiązków w dwa tygodnie po dokonaniu wyboru.

Wiadomości z Francji.

We wczorajszej *Gazecie Warszawskiej* znajdujemy następujący telegram z Paryża tamtejszego korespondenta tego pisma p. K. Smogorzewskiego:

„Toczące się rokowania francusko-niemieckie doprowadzą zapewne do tymczasowego modus vivendis w przedmiocie wymiany. Sprawa porozumienia przemysłowego została odłożona na później, ale wypłyne niechybnie, gdyż domagają się tego koła gospodarcze obu krajów. Kiedy w końcu roku zeszłego przemysłowcy niemieccy wysunęli myśl porozumienia, Francja postawiła zasadę, że Polska i Czechosłowacja muszą być objęte kartelem. Pragnąc w tej sprawie uzyskać opinię miarodajną, udałem się do p. Ludwika Loucheura, wielkiego przemysłowca, odgrywającego rolę w polityce.

P. Loucheur przyjął mnie dziś i oświadczył, że Polska powinna wrosnąć głębiej w życie gospodarcze Europy. Jako kraj produkcyjny i przerabiający, nie może ona pozostawać po za organizacjami, które w najbliższej przyszłości powinny uregulować drogą umów międzynarodowych produkcję europejską i położyć kres zamieszaniu w dziedzinie wymiany, spowodzonemu przez wojnę.

Francja, mówił dalej, wierna swej tradycji, dopomoże z całych sił waszej wielkiej ojczyźnie do zajęcia miejsca, jakie jej się należy.

P. Loucheur będzie w sobotę przewodniczył na bankiecie, jaki stowarzyszenie France-Pologne wydała na cześć p. Chłapowskiego z powodu podniesienia poselstwa do rządu ambasady.

Wygląda to wszystko na to, że 1) pomiędzy Francją, a Niemcami w przedmiocie powstanie układu gospodarczego, 2) dotychczas niema żadnych danych konkretnych, któreby pozwalały sądzić, że interesy Polski nie zostaną poszkodowane przy tym układzie.

W tym samym Nr *Gazety Warszawskiej* spotykamy wywiady p. Smogorzewskiego z trzema politykami francuskimi. Są to pp. Jakób Bainville, publicysta niezwykle głęboki, rojalista z grupy *l'Action Française*, ks. biskup Baudrillard, wybitny przedstawiciel oboru katolickiego we Francji, wrzeszole p. Francois-Poncet, członek prawicy, kierownik Ligi Narodowej. Wszyscy ci trzej panowie bardzo przychylnie mówili o Polsce i wszyscy należą do skrajnej opozycji przeciw rządowi p. Herriota. M.

Korupcja republikańska.

Oskarżenie całej partji socjalistycznej o korupcję.

BERLIN. 2. II. (Pat). Senację tu wywołało wystąpienie dr. Augusta Müllera był. podsekretarza stanu z partji socjalno-demokratycznej. W piśmie wystosowanem do zarządu partji Müller oświadczył, że od 30 lat należy do soc. demokracji jednakże musi z nią zerwać, ponieważ nie chcelano uwzględnić jego kilkakrotnych ostrzeżeń, aby usunąć ze stronnictwa te elementy, które pozostawały w stosunkach z Barmatami.

Dalsze aresztowania

BERLIN. 11. II. (Pat). Ogłoszona wczoraj przez Sozialistich Parlamentarische Dienst wiadomość, o aresztowaniu był. min. poczty potwierdza się. Hoeffler aresztowany został na skutek obciążającego zeznania jednego z braci Barmatów. Były minister jest oskarżony o korupcję. Nadto prokurator dowiedział się, że w ostatnich dniach z willi był. ministra wyniesiono część aktów dotyczących sprawy Barmatów i obawia się, aby Hoeffler nie zataił śladów swej współwiny w sprawie kredytów udzielonych konsernowi Barmata.

Pisma donoszą, że oskarżenie skierowane przeciwko był. ministrowi może pociągnąć za sobą skazanie go na ciężkie roboty. Według doniesień dzienników, aresztowanie Hoefflera nastąpiło w dniu wczorajszym na rozkaz starszego prokuratora Lindego. Aresztowania dokonano w gmachu więzienia Moabickiego, dokąd zaprowadzono Hoefflera celem przesłuchania go. Wkrótce po aresztowaniu pospisany został przez sędzię śledczego formalny rozkaz aresztowania pod zarzutem chęci przekupstwa.

Jawna korupcja byłego kancelarza-socjalisty.

BERLIN. 2. II. (Pat). „Vorwaerts” pisze, że komitet berliński partji soc.-demokratycznej powziął uchwałę stwierdzającą, że dalsze pozostawienie był. kancelarza Bauera w partji soc.-demokratycznej jest niemożliwe z powodu skompromitowania się Bauera w sferze Barmatów.

Ciekawy spacer.

Oddzielone wysokim, nieprzeniknionym murem od świata zewnętrznego, stoją wyłomki, zimne, zda się niezamieszkałe gmachy więzienne w dzielnicy Łukiskiej. I tylko czasem zgrzyt zerdzewiałych zawieszonych, na których obracają się wielkie żelazne drzwi, czasem jakieś mdłe światło z poza okratowanych okien dają znak życia. A przecież wewnątrz tych murów wrota, praca tysięcy istnień ludzkich, praca o której prawie nikt nie wie i dość przekroczyć furtę żelaznej bramy by się o tem naocznie przekonać.

Korzystając z uprzejmości naczelnika więzienia p. Bartoszewicza, zwiadałem gmachy więzienne. Zaiscie ciekawy spacer — i jeśli kiedy ktokolwiek będzie miał chęć i okazję po temu, to niechże skorzysta.

Wieżenie Łukiskie jest jakgdyby jakimś miasteczkiem około 2 tysięcy mieszkańców. Miasteczko to, rządzące się na zupełnie odrębnych zasadach, ujętych w przepisy więzienne posiadają młyn, piekarnię, pralnię, kuchnię i łaźnię, zatrudniające około setki więźniów.

W licznych budynkach tego miasteczka miesi się kościoły i cerkwie, prócz tego cały szereg warsztatów a więc:

Warsztat tkacki, warsztat stolarski, warsztat kowalsko-słusarski, warsztat krawiecki i introligatornia. Warsztaty te należą do t. zw. działu pracy.

Pomyślny ich rozwój datuje się już od 1923 roku, kiedy to po wielu wysiłkach doprowadzono gmachy zniszczone gospodarką w latach wojny do ostatecznego uporządkowania. Ze względu na dość znaczną produkcję tych warsztatów, które w wielkim stopniu wpływają na rozwój przemysłu krajowego, zasługują one na szczególną uwagę.

Warsztat tkacki, zatrudniający z górą 30 osób, pod kierownictwem wykwalifikowanej instruktorki p. Bobrikowej, stoi pod względem produkcji, jak równie wartościowy wyprodukowanego materiału na pierwszym miejscu. Świadczy o tem dyplom na medal srebrny otrzymany w Wilnie na wystawie „Sztuki i rzemiosła“, a także i powodzenie jakim cieszyły się wyroby więzienne: kilimy, płótno, obrusy, ręczniki, szewety, chodniki i t. p., które całkowicie zostały wykupione (na sumę przeszło 2000 zł.). Zwiększa wielkimi powodzeniem cieszyły się artystycznie wykonane kilimy, które w roku bieżącym wysłane zostały na Wystawę Przegładową Przemysłu Polskiego do Warszawy, skąd po odpowiednim zakwalifikowaniu część ich pojedzie na wystawę paryską.

Zaznaczyć należy, iż do pracy w warsztacie tkackim, w którym pracują wyłącznie kobiety, przystępują zwykłe osoby nie mające o tej pracy pojęcia i po roku nauki wychodzą stamtąd jako wykwalifikowane tkaczki.

Na drugim z kolei miejscu stoi warsztat stolarski, który prócz rzeczy niezbędnych w życiu codziennym, jak stołki, ławki, stoly i krzesła, wyrabiane przeważnie dla instytucji państwowych, wyprodukuje również meble luksusowe, odznaczające pochwałą na wystawie wileńskiej.

Dwa te warsztaty winny szczególnie zainteresować społeczeństwo, a to ze względu że przyjmują one obywateli prywatnie, ceny na które są o 20 proc. niższe od cen rynkowych, przyczem wyroby te są wykonane artystycznie i w zupełności zaspokajają na zaufanie.

Przedmioty zamówione wykonywane są z materiału więziennego, lub z materiału własnego klienta.

Warsztaty krawieckie, szewskie i kra-

wieckie, równie produkują wyroby naze- trz, lecz na odmiennych nieco warunkach, a więc warsztaty szewskie i krawieckie są wynajmowane poszczególnym przedsiębiorstwom, które wzamian muszą dać zatrudnionym więźniom bankę i opłacają lokal, światło i robociznę, zaś warsztat krawiecki wyrabia wyłącznie dla swoich potrzeb, oraz dla instytucji dobroczynnych.

Przechodząc do zużytkowania siły roboczej więźniów to prócz zatrudnienia w warsztatach, więźniowie są wynajmowani do pilnowania drzewa, robót rolnych i t. p. zaznaczyć przytem należy, że więźniowie posiadają własne pole na Łosiówce i Połpińszce. Ciekawy szczegół stanowią warunki robocizny, które obliczają się na podstawie kosztów dziennego utrzymania więźnia (oznaczone przez ministerstwo na 37 groszy) plus kosztu administracyjnego i handlowego, zarobek minimalny wynosi zatem 1 zł. 20 gr. dziennie, zaś maksymalny — cenę robotnika na rynku zmniejszoną o 20 proc. Zarobek ten dzielony jest na 6 części:

1-za część idzie na skarb za utrzymanie;

2-ga — jako zarobek więźnia, dzielona jest na dwie połowy, z której jedną otrzymuje dopiero po wyjściu z więzienia drugą może wydać w kantine więziennej;

3-cia — idzie na zapłatę więźniów, którzy pracują dla więzienia (utrzymanie czystości i t. p.);

4-ta — na dodatkowe żywienia;

5-ta — dla więźniów zwolnionych;

6-ta — na fundusz ogólny do ministerstwa.

Prócz najbardziej ciekawego bodaj działu pracy, więzienie Łukiskie posiada jeszcze: dział administracyjny, dział ekspedycyjny i dział gospodarczy.

Zadaniem działu administracyjnego jest odpowiednie rozlokowywanie więźniów, subordynacja służby niższej, czystość i stan sanitarny więzienia, oraz przesyłanie i kontrola listów i wogóle wszelkiej korespondencji, która prócz tego przechodzi jeszcze przez prokuraturę.

Dział ekspedycyjny zwalnia i przyjmuje więźniów, oraz przechowuje ich depozyty. Dział gospodarczy zaopatruje więzienie w produkty, odzież, bieliznę i t. p. Przechodząc do stanu sanitarnego zaznaczyć należy, że więzienie Łukiskie chorobę epidemiczną masowych nie zna, zaś o czystości świadczyć może opinia prawnika francuskiego, p. Gargona, który specjalnie badał te kwestie podczas swego pobytu w Wilnie i jaknajchlebniejście zostawił świadectwo w książce więziennej. Stan sanitarny obecnie polepszył się jeszcze bardziej, dzięki wykończeniu w dniu 24 stycznia 24 roku wzorowej łaźni więziennej, zakwalifikowanej przez inżynierów dyrekcji robót publicznych.

Prócz tego, dzięki zabiegom p. Bartoszewicza w Warszawie, znacznie uzupełniono szpital więzienny, który dotychczas rozporządzał dość ograniczonymi środkami. Szpital ten ogranicza się do 30 łóżek, przyczem umysłowo chorych i zakaźnie chorych odesyła się do szpitali miejskich. Personel szpitala składa się z lekarza i trzech felczyków. Obecnie nadesłano z Warszawy jeszcze 30 łóżek, oraz instrumenty chirurgiczne, prócz tego w najbliższym czasie nadejdą: krzesła dentystyczne i stworzona zostanie na miejscu pomoc dentystyczna.

Przechodząc do spraw szkolnictwa więziennego, zaznaczyć należy, iż personel nauczycielski w zupełności wywiązuje się ze swego zadania. W dość obszernym gmachu mieści się szkoła dla więźniów: poszczególne klasy, sala teatralna i pracownia malarska najlepsze pozostawiają wrażenie. Wszędzie wzorowa czystość i porządek. Całkowity inwentarz wykonany w warszta-

tach więziennych. Obrazy na ścianach, portret Jadwigi i Jagiełły akwarelę, wykonany przez wychowanców szkoły, nie pozostawia nic do życzenia. Szkoła posiada 285 słuchaczy podzielonych na trzy komplety: dorosłych, młodszych i kobiet, oraz na grupy po 20 więźniów w każdej. Program szkolny odpowiada 4 klasowej szkole miejskiej. Prócz stałych dwu nauczycieli przychodzi książk oraz prowadzi odczyty prof. Kościółkowski, urozmaicając je przezroczkami. Prócz tego prowadzony jest przez więźniów — byłego nauczyciela śpiewu — chór więzienny. Co miesiąc w gmachu więzienia odbywa się przedstawienie teatralne własnymi prowadzonymi siłami, pod kierownictwem więźniów, którzy ukończyli szkołę dramatyczną.

Zarząd więzienia rozsyła tedy co miesiąc odpowiednią ilość zaproszeń. Zaznaczyć tu należy, iż naszym zdaniem sala teatralna jest nieco zaświeczona, gdyż zmieścić może zaledwie jakieś dwieście osób najwyżej. Takież przedstawienie odbędzie się w dniu 20 lutego, odegrany zostanie „Narcyz“ z Ameryki.

Bolączką jest wielki brak książek — a przecież książka dla więźnia to prawdziwy skarb — na około 2000 więźni przypada tylko 600 książek o treści przeważnie baletystycznej, a jeszcze zaznaczyć trzeba, że naprzekąd z trylogii Sienkiewicza jest tylko Potop. Jak widzimy więc biblioteka nader szczupła. Społeczeństwo powinno zrozumieć potrzebę książki i wartość jej dla więźnia i przyjąć z pomocą zarządowi, który własnymi środkami nie może nabyć tak kosztownych dziś książek. Zapewne nie

w jednym domu znajdzie się osierocona książka Ogniem i Mieczem lub Pana Wołodyjowskiego i będzie mogła bez uszczerbku dla ofiarodawcy wypełnić lukę w trylogii i dać więźniowi możliwość poznania skarbow naszej literatury.

Prócz szkoły dla więźniów prowadzona jest przez Inspektora działu pracy p. Mackiewicz szkoła dla dozorców, która się dzieli na trzy kursy, trwające po dwa miesiące każdy. Przedmioty wykładowe w tej szkole dadzą się podzielić na dwie części: część ogólnokształcącą i część specjalną. Część ogólnokształcącą odpowiada szkole powszechnej w nieco szerszym zakresie, przyczem główny nacisk kładzie się na higienę, poźatem dozorczy w zarysie ogólnym zapoznają się z najlepszymi systemami więziennymi jak we Francji, Anglii, Ameryce, oraz z projektem systemu więziennego na przyszłość, kiedy to więzienie w zupełności zamieni się na szkołę, przerabiającą z elementów niepożądanych w społeczeństwie — obywateli pracujących dla dobra swego kraju.

Część specjalna obejmuje musztwę, przepisy służbowe i t. p. Dozorczy, który kursa ukończy, otrzymuje odpowiednie świadectwo i ma prawo pierwszeństwa do służby w więzieniu. Do szkoły tej uczęszcza 120 dozorców.

Oto w zarysie życie tego miasteczka, które zwie się więzieniem. Pójść, obejrzeć to miasto, wyczuć bijące jego tętno, to rzecz bardzo ciekawa. Chyba o ciekawszy spacer trudno w codziennym życiu.

W.

TELEGRAMY.

Marx się waha.

BERLIN, 11.II. Pat. Sprawa utworzenia nowego gabinetu w Prusach, która jak się zdawało wczoraj miała być narazie przynajmniej tymczasowo załatwiona przez wybór nowego kanclerza Marxa na stanowisko prezydenta Rady Ministrów, napotyka na nowe trudności. Organ partii centrum Germania oświadcza, że Marx nie przyjął jeszcze definitywnie ofiarowanej mu przez sejm pruski godności i pozostawanie na stanowisku premiera zarówno jak przyszły skład gabinetu pruskiego uzależnia od stanowiska jakie zajmą stronnictwa wobec nowego rządu. Według Germania Marx powołał swoją decyzję po ukończeniu rokowań ze stronnictwami. Marx obecnie będzie konferował z przedstawicielami wszystkich stronnictw z wyjątkiem komunistów i skrajnych nacjonalistów. Jeżeli partja ludowa trwać będzie nadal na stanowisku opozycyjnym, wówczas utworzenie gabinetu oparte będzie głównie na centrum i demokratkach.

Zwycięstwo partji rządowych w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD, 11.II. (Pat). Jak wynika z ostatnich oficjalnych danych z wyniku wyborów, partje rządowe będą posiadały w skupczynie 162 głosy a opozycja 139. Dziennik rządowy Samoprawa pisze: wyniki wyborów całkowicie uzasadniają nadzieje patriotów. Ich znaczenie polityczne jest doniosłe. Stanowią one ogromny postęp z punktu widzenia wzmocnienia państwa.

Rozmiary neurodzaju w Rosji.

MOSKWA, 10.II. (Pat). Na posiedzeniu prezydium Cika komisarz ziemski wygłosił referat o rozmiarach neurodzaju. Tere- n objęte neurodzajem w roku 1924 obejmowały 6838 tys. dziesięcin ziemi. Komisarz zaznaczył, że w związku z kryzysem

w gospodarstwie rolnym, oraz w dziedzinie aprowizacji wiościanie wyzyskują się bydła i koni, przeznaczając je na mięso z uszczupleniem dla gospodarstwa. Rząd wyasygnował 11.500.000 rubli złotych na cele utrzymania stanu bydła w gospodarstwach rolnych.

Spis ludności na Łotwie.

RYGA, 11.II. (Pat). Wczoraj dokonano ogólnego spisu ludności Łotwy. Wynik będzie wiadomy w przyszłym tygodniu.

Uniewinnienie Purickisa.

KOWNO, 11.II. (Pat). W procesie przeciwko był. ministrowi spraw zagran. Purickisowi, oskarżonemu o przemycanie w poczynki dyplomatycznej sacharyny i kokainy do Rosji, oraz złota i drogich kamieni do Niemiec — zapadł wyrok uniewinniający. Purickis został wypuszczony z więzienia.

Nominacja Tuhaezewskiego.

MOSKWA, 10.II. (Pat). Sownarkom powołał decyzję w sprawie mianowania Michała Tuhaezewskiego, dowódcy wojsk zachodniego okręgu wojennego, członkiem wojennego rewolucyjnego sojettu ZSSR.

Dług państwowy Finlandji.

Dług państwowy Finlandji wynosił na 1 lutego r. b. 2.277.946.182 fmk., z których pożyczki zagraniczne stanowiły 135.190.182 fmk. Ogólna suma długu zmniejszyła się w ciągu stycznia o 1 i pół miliona fmk.

Sanacja Austrii.

GENEWA, 10.II. (Pat). Komitet finansowy Ligi Narodów przyjął w sprawie sanacji Austrii obszerną rezolucję, w której przyjmując do wiadomości wyjaśnienia austriackiego ministra skarbu, dr. Ahrera, mimo tego jednak domaga się przeprowadzenia w sposób bardziej energiczny, niż dotychczas szeregu reform wymienionych w traktacie.

Teatr Wielki.

„Aida“.

W ostatnim okresie sprawozdawczym na scenie Teatru Wielkiego grano niezwykle ciekawie, zawsze cieszącą się niesłabnącym powodzeniem, operę „Aida“ w przedstawieniach tych występowali artyści, nie biorący udziału w obsadzie premierowej.

Z natury rzeczy, najpierw trzeba zwrócić uwagę na p. L. Zamorską, po raz pierwszy — jak mówiono — występującą w partji tytułowej, stawiającej wykonawczyni niezwykle trudne wymagania wokalne i sceniczne.

Znając wybitną muzykalność oraz inne niepowszednie zalety bardzo tutaj cennej artystki można było przewidywać, że ustępów lirycznych najzupełniej się udatą, ale nie zrobiła p. Zamorska wielbielcom swego talentu żadnego zawodu i tam, gdzie wymagała i rozległość skali głosu były wystawione na ciężką próbę. Zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim występ p. Zamorskiej był uwieńczeniem zupełnym i rzetelnym zasłużonym powodzeniem. Tak dobre ogólne wrażenie psuły niektóre szczegóły kostiumu, całkiem zbytecznie robiącego ustępstwo niewybrednym gustom pewnych odłamów publiczności powojennej. A takie „horrendum“, jak złocony pantofelek z francuskim obcasem u Aidy jest wręcz niedopuszczalne i reżyserja nie powinna była, w żadnym razie, na to pozwolić.

W partji Amneris złożyła p. Pastówna dowody sumiennej pracy i miała wiele momentów całkiem szczęśliwie wykonanych. Gdyby artystka zdobyła jeszcze równiejszą

emisję głosu, często jakby uwięzionego w gardle, śpiew jej bardzoby na tem zyskał, o czem można się było nieraz przekonać w duęcie z Radamesem, a szczególnie w zakończeniu odsłony przedostatniej, kiedy p. Pastówna była bardzo zadawalająca.

Wszystkie zalety wykształconego śpiewaka i doświadzonego aktora rozwinął p. Bedlewicz w partji Radamesa. Jedyne tylko brak było, chwilami, większego blasku, tak pożądanego w tej niezwykle uciążliwej partji, a którego ładny o kolorystyce pastelowym głos artysty nie posiada w stopniu tak dużym. Po za tem małym zastrzeżeniem, można tylko szczerze przyklasnąć wykonaniu p. Bedlewicza.

Gościnnie występujący basista p. Popiel miał mało wdzięczną i wcale nie łatwą partję arcykapłana Ramfisa. Słuchaczom, szukającym u śpiewaka przedewszystkiem potężnej siły głosu, nie zdołał artysta imponować, ale kultura śpiewczą i muzykalnością potrafił wywołać bardzo dodatnie wrażenie na ocenających subtelniejsze wartości artystyczne. Ze względu na młody wiek p. Popiela, można się spodziewać jeszcze dalszego rozwoju jego ładnego i bardzo umiejętnie używanego głosu. Na wyróżnienie zasługujące wyborna charakterystyka artysty w roli arcykapłana; była to jakby ożywiona postać z jakiegoś fryzu staroegipskiego.

Z cechując go zawsze sumiennością artystyczną i godnością wykonął p. Witas partję faraona.

Coraz lepiej prowadzi p. J. Leszczyński starannie przez siebie przygotowany zespół tak skomplikowanej opery, nie dając swym zachciankom wykonawczym zbyt

wielkiej swobody i przytrzymując się — prawie wszędzie — temp, frazowania i odcieni powszechnie przyjętych.

O innych wykonawcach, o których pisałem po premierze, nie nowego powiedzieć się nie da. Chyba tylko, że wszyscy się coraz lepiej osuwają ze swymi partjami i i całość przedstawienia staje się coraz poważniejsza i składniej przechodzi.

„Marietta“, operetka w 3-oh aktach W. Kollo.

Nad ostatnią nowością repertuaru naszego zespołu operetkowego nie przyjdzie się zatrzymywać zbyt długo. Jest to utwór zupełnie luzinkowy, nie lepszy i nie gorszy od bardzo wielu innych, zgóry skazanych na egzystencję zupełnie krótką. Niezaprzecznie są w muzyce jej wcale ładne epizody, które się zjawiają jak rzadkie oazy na pustyni, gdzie panuje szeroko banalność i roboty rutynisty muzycznego, który już całkowicie wyczerpał swój talent.

O bezsensowności i zupełnym nieprawdopodobieństwie libretta nie warto się rozwodzić. Jest to jeden z elaboratów, służących za pretekst do wykazania ulubionych teraz efektów bałaganowych. Poca wystawiać z wielkim kosztem i pracą taką „Marietta“, kiedy są o wiele lepsze operetki? Chociażby tegoż Kollo operetka „Wieciust im Mai“, bez żadnego porównania lepsza od „Marietty“ i — zdaje się — wcale w Polsce nieznana, a która się cieszyła w ostatnich Niemczech ogromnem i długotrwałem powodzeniem. W każdym razie, nie Wilno nie straciłoby nie znając utworu operetkowego, w którym: automobil na scenie, tańiec na platformie trzymanej przez kilku-nastu ludzi nad głowami, nagości, i t. p.

„sztuczki“ spełniają rolę główną. Gdybyż to choć wesołe i dowcipne pomysły były!.. Ale tego tutaj — bogactwo niewielkie. Sprawnieść zmusza zaznaczyć, że staranność wykonania i wystawy zasługuje na wielkie pochwały, ale też wzbudza szczerzy żal, że to wszystko ofiarowano tak mało produkcyjnie.

Po raz pierwszy tutaj występująca w roli tytułowej p. Helena Jaworska, okazała się artystką, grającą z wielkiem ożywieniem (może nawet zawiśle widać starania o to), bardzo obytą ze sceną, dość zręcznie tańczącą, ale nie wykazała, tym razem, wystarczających warunków wokalnych, aby zając miejsce prymadonny operetkowej. Trzeba jeszcze poczekać występu w innej roli, aby o tem urobić zdanie stanowcze.

Z innych wykonawców tylko p. Sempoliński miał większą rolę i z wielkiem życiem — choć nie bez przejaśnienia całkiem zbytecznego — ku ogólnemu rozbawieniu wykonał. Dlaczego tylko, będąc przebrany w frak *praważowego* margrabiego (według libretta), ugrał się artysta jak oberwaniec? — Nikt nie zrozumie.

Poza efektownym wejściem pierwszym, p. Marjański, tak jak i wszyscy inni artyści: pp. Kosińska, Bruskiwicz, Witowski i t. d. mieli zbyt niewdzięczne role, aby z nich coś więcej zrobić i nie powtarzać swych znanych typów. Nawet p. Dowmunt miał nieznaczającą rolę od kilku zdań.

Z takiej chudej gleby muzycznej nie zdołał p. Willński — przy całym staraniu — zebrać obfitego plonu.

Michał Jósefowicz.

KRONIKA

CZWARTEK
12 Dnia
Lucjana
jutro
Modesta

Wach. st. g. 6 m. 58

Zach. st. g. 16 m. 51

WILEŃSKA.

(k) Laboratorium weterynaryjne. Wywiezienie z Wilna laboratorium bakteriologiczno-rozpoznawczego zostało przez władze centralne powstrzymane. Jednak dalsza egzystencja tego laboratorium jest uzależniona od tego, czy Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych będzie miało w budżecie r. b. specjalne kredyty na utrzymanie laboratorium.

(k) Wyjazd kuratora okręgu szkolnego. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego pan Gasiński wyjechał do Warszawy, na zjazd kuratorów ziem wschodnich, który został zwołany w sprawie uruchomienia kursów białoruskich.

(k) Zjazd starostów województwa Nowogródzkiego. W dniach 13 i 14 lutego r. b. odbędzie się w Nowogródku zjazd starostów województwa Nowogródzkiego, na który wyjeżdżają przedstawiciele z województwa Wileńskiego.

(k) Święta niekatolickie w wojsku. Na rok bieżący został ustalony następujący, obowiązujący w wojsku, wykaz świąt wyznań niekatolickich:

Prawosławni: 1 stycznia, Nowy Rok, 6 stycznia Trzech Króli (Jordan), 2 lutego N. M. P. Gromniczej, 25 marca Zwiastowanie N. M. P., 19 kwietnia Wielkanoc, 28 maja Wniebowstąpienie, 7 czerwca Zielone Świątki, 29 czerwca Sw. Piotra i Pawła, 6 sierpnia Przemienienie Pańskie, 15 sierpnia Wniebowstąpienie N. M. P., 8-go września Narodzenie N. M. P., 14 września Podniesienie Krzyża Sw., 21 listopada Poświęcenie N. M. P., 6 grudnia Sw. Mikołaja, 25 grudnia Boże Narodzenie.

Ewangelicy: 1 stycznia Nowy Rok, 6 stycznia Objawienie Pańskie (Trzech Kr.), 10 kwietnia Wielki Piątek, 12 kwietnia (niedziela) Wielkanoc, 21 maja Wniebowstąpienie Pańskie, 31 maja (niedziela) Zielone Świątki, 1 listopada (niedziela) Święto Reformationi, 24 grudnia popołudniu Wigilia Bożego Narodzenia, 25 grudnia Boże Narodzenie.

Żydzi: 9, 10, 15 i 16 kwietnia Święta Wielkanocne (Pesach) (okres między 11 a 14 kwietnia Wolne Świąta), 29 i 30 maja Zielone Świątki (Szawout), 19 i 20 września Święto Nowego Roku (Rosh Haszana), 28 września Święto Postu Dnia Pojednania (Jom Hakippurim), 3, 4, 10, 11 października Święto Szałasów (Sukkot) (okres między 5 a 9 października—Wolne Świąta, 9, 10-ty—Hoszana Rabah).

Mahometanie: 21 lutego (Mah Szaaban) Migrasimabi (Wniebowstąpienie), 22 kwietnia (Szuawal) kadyr (Święta noc), 25 kwietnia (Szuawal) Gajdi-filer (Szeryf-Bajram), 2 lipca (Ziul Chedża) Kurban Bajram (Ofiarowanie), 1 października (Raabi cuel) Maulidi naabi (Urodzenie Mahometa).

(k) Odroczenie terminu płatności podatku majątkowego. Ministerjum Skarbu komunikuje, że termin płatności kwot podatku majątkowego należnych od płatników, zaciągających na niszczenie tego podatku pożyczki w listach zastawnych T.K.Z. w Warszawie i Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie, został odroczony do dnia 1 kwietnia r. b.

(k) Remont domów uniwersyteckich. W roku ubiegłym uniwersytet przeprowadził gruntowny remont w gmachach przy ul. Zakretowej 15, Objazdowej 2, św. Anny 4 oraz 12 budynków, w których się mieszczą kliniki uniwersyteckie. Na te ostatnie wydano 210 tysięcy złotych z kredytów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(k) Gmach dla gimnazjów. Od nowego roku naukowego 1925 — 1926 ma być przeznaczony budynek państwowej wileńskiej przy ul. Dominikańskiej 3—5 dla gimnazjów A. Mickiewicza i J. Słowackiego. Aby ten gmach był zdalny do powyższego użytku, okręgową dyrekcją robót publicznych w chwili obecnej przystąpiła już do remontowania go.

Koncert w Ognisku Akademickim. Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Ogniska Akademickiego ul. Wielkiej 24 koncert z łaskawym współudziałem pp. Skowronskiej — mezzosopran, Perkowicz — tenor i Popiel — bas. Wstęp dla członków i gości.

(k) Kursy rolnicze dla żołnierzy. Dowództwo miasta dbając o wykształcenie żołnierzy nie tylko fachowo w duchu wojskowym, ale i kulturalno społecznym urządza w najbliższym czasie szereg wykładów z dziedziny rolnictwa, aby dać możliwość zaznajomienia się żołnierzowi po powrocie do codziennej jego pracy o racjonalnym prowadzeniu gospodarstw. Ustalony program obejmuje rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, hodowlę zwierząt domowych oraz choroby i leczenie ich i budownictwo.

(k) Zapotrzebowanie na cieślów. Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy wpłynęło do stacji Zachale, celem budowy trzcinic granicznych.

(k) Wypłata dla bezrobotnych. Wczo-

raj fundusz bezrobocia wypłacił w charakterze zapomogi dwa tysiące złotych dla bezrobotnych.

(k) Nowa taksa w aptekach. W tych dniach ma być wprowadzona nowa taksa w aptekach, podwyższająca ceny na artykuły aptekarskie.

(z) Posiedzenie komisji finansowej. Dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie komisji finansowej, na którym uchwalono zwiększyć płacę za wodę z 40 na 65 groszy za 100 wader. Przyczyna owej podwyżki tłumaczy się koniecznością doliczania do kosztów produkcji również wydatków związanych z amortyzacją maszyn oraz opłatą procentów za przedwojenną pożyczkę. Asygnowano 6 tys. złot. na budowę nowej bramy w ogrodzie Bernardyńskim. Następne posiedzenie wyznaczone na 16 b. m.

(k) Rozłam wśród Białorusinów. Dnia 10 lutego w łonie Tymczasowej Rady Białoruskiej w Wilnie nastąpił rozłam pomiędzy grupą na czele z prezesem tej Rady d-r-em Pawlukiewiczem a członkami Zgromadzenia Obywatelskiego.

Po tym rozłamie członkowie Zgromadzenia obywatelskiego w osobach p. Wołajszko, Bildziukiewicz i Szyszko ustąpili z składu Rady Białoruskiej. Jednocześnie zostali powołani do tej Rady w drodze kooptacji znani działacze białoruscy pp.: Olechnowicz Franciszek, piśmiennik białoruski, Umiaszowski b. redaktor piewszej białoruskiej gazety „Nasza Dola”, Bekies b. redaktor białoruskiej gazety „Rodnaja Stracha”, Jakimowicz, dyrektor białoruskiego gimnazjum w Klecku, Pinczuk-Pinkiewicz, prezes sekretariatu Tymczasowej Rady Białoruskiej w Nieświeżu oraz jeden przedstawiciel T-wa Białoruskiego „Praswila”.

Zrekonstruowana w ten sposób Tymczasowa Rada Białoruska w dalszym ciągu będzie prowadziła rozpoczętą pracę na zasadach deklaracji przyjętej na konferencji w dniu 22 sierpnia r. ub.

Gazeta „Gromadzki Głos” w dalszym ciągu będzie wychodziła przy bezpośredniej współpracy członków Rady.

Two Oświatowe białoruskie „Praswila” pozostaje nadal pod dotychczasowym kierownictwem Zarządu Głównego T-wa na czele z p. M. Kościelniczem.

Konferencja związków zawodowych nauczycielskich. Dnia 8.11.25. odbyła się w Wilnie konferencja oświatowa przedstawicieli związków zawodowych nauczycielskich polskich, litewskich, białoruskich i żydowskich, na którą przybył senator pr. St. Kalinowski. Konferencja dotyczyła stanu szkolnictwa ziemii Wileńskiej w roku szkolnym bieżącym.

(k) Wystawa Jarmark nasion w Wilnie. W dniach 1, 2, 3 i 4 marca r. b. w lokalu Wileńskiego Syndykatu Rolniczego, Zawalna 9, odbędzie się wystawa-jarmark nasion. Celem wystawy jest poznanie źródeł produkcji nasion, zapoznanie się z rozwojem nasennictwa, poparcie tej gałęzi produkcji w kraju i zarazem ułatwienie sprzedaży i kupna nasion za pomocą zbliżenia producenta do kupującego.

Bezpośrednie zarządzanie wystawą zostało przekazane specjalnemu komitetowi, składającemu się z członków Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych ziemii Wileńskiej. Za wybitniejsze okazy będą wyznaczone nagrody honorowe i rzeczowe. Wystawa zostanie otwarta o godzinie 12-ej dnia 1-go marca, zamknięta dnia 5 marca. Przyjmują się na wystawę nasiona zbóż, roślin pastewnych, ogrodowych, leśnych, drzewka owocowe, przetwory owocowe i warzywa oraz maszyny i narzędzia dla czyszczenia lub określania wartości nasion i inne związane z nasennictwem i przetwórstwem. Wystawione próbki przyjmują się w ilości nie mniej 5 kg. dla zbóż i okopowych, pół kg. dla roślin ogrodowych i 10 gr. dla kwiatów.

Opłata za miejsca pod eksponaty wynosi za 1 m: na ścianie 8 zł, na stole 4 zł, i na podłodze — 2 zł. Kółka rolnicze i stacje doświadczalne za miejsce nie płać. Komitet wybiera w każdym dziale komisję sędziowską w składzie 3-ich osób, które nie mają należeć do liczby wystawców.

Nagrody honorowe i rzeczowe wydają się producentom, firmom handlowym tylko honorowe. Wszystkie okazy winny być dostarczone do lokalu wystawy najpóźniej w terminie do g. 12-ej 28 lutego. Po zakończeniu wystawy wszystkie eksponaty na żądanie właścicieli wystane zostaną z powrotem. Za uszkodzenie przedmiotów wystawionych komitet nie odpowiada. Komitet ma prawo pobrać próbki z wystawionych nasion dla zbadania jakości nasion, ewentualnie odmiany roślin. Opłata za miejsca uiszcza się do dnia 28 lutego, włącznie. Za bilety wejścia będzie się pobierać po 50 groszy od osoby. Kółka rolnicze i wycieczki nie płać.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek dnia 12-go lutego 1925 roku o godzinie 7 wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Kazimierz Chodynicki wygłosi odczyt p. t.: „Z epoki ryocystwa” z cyklu wykładów p. t. „Wielkie momenty w dziejach kultury”.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

(k) Oświata pozaszkolna. Wobec skrócenia z budżetu Ministerjum Wyznań

SZOPKA AKADEMICKA

t. zw. Betlejki Wileńskie.

Przedstawienia codziennie prócz czwartków i sobót

w lokalu Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej 24.

Początek o godz. 8.15 punktualnie.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

D Z I S — po cenach niższych

„Pan Naczelnik... to ja”

farsa Moncey'a.

Początek o g. 8-ej wiecz.

Występy Karola ADWENTOWICZA. Jutro przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach niższych.

„Prekursor Hallers”

sztuka Lindau.

Początek o g. 8-ej wiecz.

W sobotę 14 lutego — premiera „Sonata Kreutzer’a”

Savoir'a i Nozler'a

na ile powieści L. Tolstoj'a. Przekład B. Gorcewskiego

TEATR WILKI. (W. Pobulanka).

D Z I S

„MARJETTA”

operetka Kollo.

Jutro w piątek

„AIDA”

opera Verdi'ego.

Początek o g. 8-ej wiecz.

W sobotę o g. 4-ej pp. po cenach niższych „Żydówka”

opera Halevy.

Religijnych i Oświecenia Publicznego kredytów na oświatę pozaszkolną, społeczeństwo, a przede wszystkim Macierz Szkolna przystąpiła do tworzenia ognisk oświaty pozaszkolnej. Takich ognisk już w Wilnie otworzono 6. W najbliższym czasie mają być utworzone ogniska na Zarzeczcu i na ulicy Dobrej Rady.

— Walne zgromadzenie członków Polskiego Czerwonego Krzyża. W czwartek dn. 26.11. r. b. o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali posiedzenie Delegatury Rządu przy ul. Magdaleny odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Czerwonego Krzyża z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża.
2. Sprawozdanie poszczególnych sekcji
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybór nowego zarządu.
5. Wolne wnioski.

Zebrań będzie prawomocne bez względu na ilość członków w myśl art. 25 statutu Polskiego Czerwonego Krzyża.

— Uroczystości Związku Hallerczyków w rocznicę bitwy pod Rarańczą. Chorągiew Wileńska urządziła w dniu 14 lutego r. b. w salach pałacu Reprezentacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Raut-Bal Biektury pod protektoratem J.W. p. wojewodźiny Władysława Raczkiewiczowej, generała broni Józefa Hallera, oraz wojewody Władysława Raczkiewicza. Początek Rautu-Balu o godz. 21.

Zysk z tego balu przeznaczony zostanie na fundusz budowy pomnika Nieznanego Żołnierza. Zaproszenia otrzymał może w Sekretariacie Związku (ul. Zamkowa 18), oraz u pp. gospodarzy i gospodarzy.

W związku z rocznicą bitwy pod Rarańczą (przebiega II Brygady Karpackiej przez front niemiecko-austriacki) urządzane są uroczystości Związku Hallerczyków.

Na uroczystości te przybywa w dniu 14 lutego b. m. podziagiem o godz. 8 rano gen. Broni J. Haller.

Zarząd Chorągwi wzywa społeczeństwo polskie do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tych uroczystościach. Związki, stowarzyszenia, cechy i t. p. proszone są o wysłanie delegacji z sztafarami. Zarząd Chorągwi wzywa wszystkich członków, oraz sympatyków Związku do wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż zapisy i składki na bankiet w dniu 15 lutego w sali „George’a” urządzany przez społeczeństwo z racji pobytu w Wilnie gen. broni J. Hallera przyjmują wiceprezydent miasta, p. Łokuciewski (magistrat), prezes st. kup. chrz., p. Pac-Pomernacki (Biskupia 12), oraz Sekretariat Chorągwi codziennie do dnia 15 lutego. Pp. gospodarze i gospodarze, którzy otrzymali niedostateczną ilość zaproszeń, proszeni są o zgłaszanie się p. Wandzie Wojewódzkiej, ul. Śniadeckich 4 m. 8.

— Pomoc dentytyczna dla dzieci szkół powszechnych. Opieka szkolna szkoły powsz. im. Sz. Konarskiego (przy ul. Żeligowskiego 1) wspólnie z przełożoną szk. w trosce o zdrowotność dzieci powierzonych ich pieczy — zorganizowali w tym kierunku pomoc lekarską dentytyczną.

Zgodnie z zawartą umową ze znanym dobrym lekarzem-dentystą, sąsiadującym ze szkołą, zaprojektowano: dzieci w określonej ilości wysyłać codziennie dla badania w celu leczenia chorych zębów i prezerwatywy zapobiegawczej zaważszu ku utrzymaniu uzębienia w zdrowym stanie, co jest

Warszawa

ul. Zgoda № 8

polecają wypróbowanej jakości

Zakład egrodn. 4 med. złote, 2 dyplomy.

Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

D—rzy

Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz

lokują położnicę w Zakładzie położniczym, ulica W. Pobulanka 31.

ARTRETYZM, REUMATYZM, NEURALGJĘ

usuwa radykalnie masę w tubach metalowych pod nazwą „MESOLAMENT”. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

1000 balonów

unosić się będzie na

DOROCZNEJ REDUCIE ARTYSTYCZNEJ

w Salonach Domu Oficera Polskiego

Sobota — 14-ty luty.

Bilety w cenie ośmiu złotych do nabycia w sukienki W. P. Sztralla w godz. 12—2 1 5—7 pp.

u nas, niestety, naogół w zupełnym zaniechaniu.

Żeby mózdz przeprowadzić racjonalnie tę ważną stronę higieny dzieci szkolnych, rodzice ich muszą wpłacać stale 1 zł. p. kwartalnie dla opłacania stałego honorarium dentyście, za co on da potrzebne zabiegi diagnostyczne i lecznicze oraz plombę cementowe w potrzebnej ilości.

O ileby rodzice poszczególnych dzieci zażądali dla dziecka swego plomb trwałych—metalowej lub porcelanowej, czy też koronki złotej—dopłaca różnicę ceny materiału, według oznaczonej taksy.

Wspomniane wpłaty za 3 miesiące muszą być uiszczane zgóry na ręce klas. wychowawców,—bez nawoływania i zwłoki, w dniu oznaczonym, żeby conajmniej odbierać nauczycielstwu czasu od prac codziennych.

Podajemy powyższe informacje dla wiadomości rodziców dzieci danej szkoły (których prosimy odczytać się na wezwanie niezwłocznie), a także żeby zachęcić inne uczelnie nasze do organizowania takiej pomocy dzieciom,—bądź dla każdej większej szkoły oddzielnie, bądź łącznie—w mniejszych rejonowych szkołach,—a to ku możliwemu zapewnieniu zdrowia naszej rosnącej młodzieży.

— Polskie T-wo Hodowli Drobiu. Dnia 16. XI. 24 r. odbędzie się ogólne zebranie organizatorów T-wa i nowowstępujących członków. Obrady zajął główny organizator T-wa, starszy inspektor hodowli drobiu p. Jan Sierociński, oraz odczytał statut przez niego opracowany, poprzednio przyjęty grupą organizacyjną i zatwierdzony przez p. Delegata Rządu, a również przedstawił projekt działalności na przyszłość. Do zarządu zostali wybrani: prezes—Jan Sierociński, członkami: pp. Włodzimierz Trajkiewicz, Jan Lachowicz, Karol Lewicki, Jan Woźniak, Adolf Lipnicki i Michał Jakubczyk.

Pozaatem ogólne zebranie postanowiło zorganizować na wiosnę 1925 roku wielką wystawę drobiu zarodowego t. j. kur, gęsi, kaczek, indyków, gołębi, ptaków śpiewających i dekoracyjnych, ptaków dzikich oraz królików i t. p., a także demonstrować sztuczny wylęg kurcząt za pomocą aparatów wylęgowych.

Polskie T-wo Hodowli Drobiu jednocześnie zawiadamia pp. hodowców drobiu i amatorów, iż na wspomnianej wystawie będą wydawane pp. wystawcom pochwalne listy, dyplomy, medale i cenne nagrody za lepsze okazy.

Z KRAJU.

(k) Napad na nauczycielkę. Na drodze w pobliżu wsi Daciszki, gminy Bieniakonie, powiatu Lidzkiego, na przejeżdżającą nauczycielkę ze wsi Dowgiały gminy Aleksandrowskiej tegoż powiatu Jadwigę Laskowską nieznany osobnik dokonał napadu rabunkowego. Zrabował jej 13 złotych, poczem zbiegł. Podejrzany o dokonanie napadu Tomasz Wojnowicz z kolonii Pospokę gminy Aleksandrowskiej został zatrzymany. Dochodzenie w toku.

KRONIKA TOWA ZYSKA.

— Reduta Artystów Teatrów Wileńskich pod protektoratem Pana Delegata Rządu, która odbędzie się już w nadchodzącą sobotę w Salonach Domu Oficera Polskiego obudziła nareszcie z latargu bawiącą się publiczność wileńską.

Niebywała ilość atrakcji reżatowych wzbogaciła się o jeszcze jedną: specjalny 14-osobowy samochód przywoził i odwoził będzie gości przez całą noc, kursując od Zwierzynicy do Dworca.

Komitet organizacyjny prosi za naszym po-

średniem o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wejścia, a to w celu uniknięcia tłoku przy wejściu do sali.

— Dzisiejszy bal. Dzisiaj w salach Domu Oficera Polskiego (Mickiewicza 13) odbędzie się bal na rzecz niezamożnej młodzieży szkół średnich.

Mamy nadzieję, iż społeczeństwo wileńskie zrozumiało doniosły cel organizatorów tego balu i tłumnie pośpieszy o g. 8 wieczorem do Domu Oficera Polskiego.

— Zabawa taneczna. Dnia 21-go lutego r. b. w lokalu Stow. Techników (ul. Wileńska 33) odbędzie się zabawa taneczna, urządzona przez T-wo Lekarzy Polaków na rzecz kasy zapomogowej studentów medyków Polaków U. S. B. w Wileńcu.

Lista pań gospodyń ogłoszona będzie później.

— Dancing u Sztralla. Dziś zabawa karnawałowa z niespodziankami — „Dancing” w cuk. B. Sztralla — ul. Mickiewicza róg Tatarskiej — początek o godz. 9 ej wiecz.

— Bal koła przyrodniczo-matematycznego. Dziś bal koła Przyrodniczo i matematycznego w sali hotelu Georges’a. Początek o godz. 10.

— Reduta malarzy urządzana staraniem słuchaczy wydz. Sztuki pięknej U. S. B. odbędzie się dnia 20 b. m. w sali Apolo przy ul. Dąbrowskiego. Reduta ta w roku ubiegłym była najlepszą w karnawale, przypuszczając przeto należy, iż i w tym roku nie zawiedzie pokładanych nadziei. Kosztujemy można zamawiać w pracowni artystycznej Zielonego Kota przy ul. Zakretowej 11 a, m. 8.

NOWOSCI WYDAWNICZE

— Polskie Prawo Urzędowe w opracowaniu d-ra Władysława Namysłowskiego, konsula Rzeczpl. Nakład Tow. Wyd. „Ateneum”, Lwów, Zimorowicza 5. Stron 392. Cena 3.30.

Książka pod powyższym tytułem, już dawno oczekiwana, pojawiła się na półkach księgarskich. Opatrzona jest obszernym wstępem i objaśnieniami oraz przejrzyste i wyczerpujące ułożonymi skorowidzem rzeczowym. Jest podręcznikiem pożytecznym i odda niewątpliwie usługi tembardziej, iż ustawodawstwo nasze w zakresie uregulowania położenia prawnego urzędników państwowych, rozpoczęte przed trzema laty, zostało obecnie ukończonym. Książka ta umożliwiła zorientowanie się w treści wszystkich ustaw i rozporządzeń rozrzuconych w trzech rocznikach Dziennika Ustaw RP, a przystępna cena daje możność nabycia jej każdemu.

— „Apuha” (Odpoczynek), „Nedeia” (Tydzień) i „Die Woche”, dwa ilustrowane tygodniki litewskie oraz niemiecki, wychodzące w Rydze, daty, z okazji pobytu tam w styczniu naszego ministra spraw zagranicznych, jego wizerunki. Osobliwie duży portret w „Nedei”, z doskonałej robionej fotografii, daje miarę zainteresowania, które obudził wśród

społeczeństwa litewskiego popas hr. Skrzyńskiego nad Dźwiną w przejażdżce do Helsingforsu.

— „Nowości Ilustrowane” (krakowskie) w pogoni swej zwykłej za sensacją, dany na froncie rytmu i treści niepowważalnemu. Bandyta „dywersyjny” gdzieś... na kresach, przebrany się w prześcieradło za ducha, straszny naszego postrachliwego wartownika. Dobra i taka krakowska humorystyczna... dywersja w dzisiejszych niewesołych czasach.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś — ukaże się po raz 10 pełna humoru i zabawnych sytuacji wyborna farsa Moncey’a „Pan naczelnik... to ja” z p. K. Wywliczem w roli tytułowej. Ceny na dzisiejsze przedstawienie zostały niższe.

Jutro w piątek przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach niższych — „Prokurator Hallers” sensacyjna sztuka Lindau z udziałem znakomitego artysty Karola Adwentowicza, niezrównanego w roli tytułowej.

— „Sonata Kreutzer’a”. W sobotę najbliższą wchodzi na repertuar teatru Polskiego niepospolita sztuka Savoir’a i Nozler’a „Sonata Kreutzer’a” — osnuta na tle powieści L. Tolstoja — w świetnym przekładzie B. Gorczyńskiego. Jedną z ról głównych kreuje znakomity gość K. Adwentowicz.

— Z operetki. Dziś ukaże się po raz 5-ty wspaniale wystawiona operetka Kollo „Marjetta”, którą zyskała ogólny poklask. Role główne spoczywają w rękach H. Jaworskiej, Z. Kosinińskiej, M. Dzwonka, S. Marjańskiego i L. Sempolińskiego. Atrakcją operetki są barwne obrazy aktu II-go „Sny”, „Pajarnia opium”, „Tango na głowach”. Pod kierunkiem reżyserskim M. Dzwonka, rozpoczęto przygotowania do wystawienia teatralnej sceny „Za oceanem”.

— Z opery. W piątek najbliższy powraca na afisz „Aida” opera Verdi z L. Zamorską, W. Pastówną, F. Bedlewiczem, K. Krugłowskim i J. Popielem w rolach głównych.

— Przedstawienia popołudniowe opery. W sobotę o g. 4 p. p. po cenach niższych ukaże się w Teatrze Wielkim „Żydówka” w niedzielę zaś o g. 4 p. p. „Tosca”. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiać.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zaczadzenie. W nocy na 11 bm. od wczesnie zamkniętego pieca zaczął się rodzić Wągów (Antokoi 54). Wezwany lekarz pogotowia uratował życie.

— Zaginięcia. W przeciągu ubiegłej doby zaginęli: uczeń czwartej klasy im. Słowackiego Franciszek Czerniawski oraz 20 letnia uczennica seminarjum nauczycielskiego Julia Zubkowna (Jelenia 18).

— Zabity przez pociąg. W sto kilon. od st. Landwarów został zabity przez pociąg posterunkowy Karol Dolecki, któremu odcięto głowę.

— Skutki pijanstwa. W gminie Mikołajewskiej pow. Dziśnieńskiego Konstanty Barszczewski będąc w stanie nieprzytomnym wpadł do rzeki i utonął.

— Syn złodziejem. Anna Wisaczulska (Śniegowa 30) powiadomiła policję, iż syn jej Edward skradł 70 złot. i z tem się ulotnił.

— Kradzież desek. Z tartaku Szejnlika (Pijarska 8) skradziono dużą ilość desek. Sprawy powyższej Wincenty Hrygolewicz (Zwierzyńska 33) i Piotr Masluk (Witkowska 69) zgłoszili.

— Podrutek. Aleksandra Dowgiard (Bazylińska 7) w dziedzińcu tego domu znalazła dziecko

w wieku około 4 tygodni. Podrutek odesłano do przytulku Dzieciątka Jezus.

— Kradzież sacharyny. Solomonowi Rydce (W. Stefanska 3) skradziono worek sacharyny wartości 700 złot.

— Pożar. Dn. 11 bm. zapaliła się sadza w kominie domu Nr 1 przy ul. Bazylińskiej. Ogień stłumiono do przybycia straży ogniowej.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Cywilna szkoła pilotów w Poznaniu. Liga Obrony Powietrznej Państwa zawiadamia, że dnia 1-go marca b. r. otwiera się cywilna szkoła pilotów na lotnisku w Poznaniu.

Kurs Szkoły zawiera przygotowanie teoretyczne i szkolenie praktyczne na dyplom pilota wojskowego.

Kandydaci do szkoły w wieku od lat 17 do 28, którzy życzą sobie uzyskać zwolnienie od opłat za wykształcenie, muszą zgłaszać podania do Departamentu Żeglugi Powietrznej Min. Spraw Wojsk. (Mokotów) bezpośrednio, lub do Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa przez odnośne Komitety teje.

Do podania załączone muszą być dowody: 1) Obywatelstwa Polskiego; 2) Wieku (świadeostwo metryczne); 3) Ukończenia co najmniej 4 klas szkoły średniej.

Po zgłoszeniu podania kandydat dostaje polecenie do odnośnego wojskowego szpitala okręgowego na zbadanie jego fizycznej zdolności do lotnictwa, o czem orzeczenie dołącza do akt.

Zwolnienie od opłat następuje w drodze decyzji Dep. Żeg. Pow. przyczem kandydat w wieku przedpoborowym wypełnia powinien deklarację do wykonania swego obowiązku służby wojskowej w wojskach lotniczych, kandydat zaś, który swoją obowiązkową służbę wojskową już uprzednio ukończył, wypełnia deklarację obowiązującą do odbycia nadterminowej służby w wojskach lotniczych na przeciąg 10-ciu miesięcy.

Ze świata.

— Włoski romantyzm zbójnicki. Ciekawy obrazek z życia bandytów przynosi pisma włoskie. Czytamy tam interesującą opowieść o spotkaniu pewnego dziennikarza z naczelnikiem bandy. Onorato Succa, który już od siedemnastu lat żyje w górach z żoną i garstką wiernych mu towarzyszy. Wydano już na niego szereg wyroków, za ujęcie go wyznaczono nawet ściwą nagrodę 80.000 lirów, mimo to naczelnik bandy

żyje spokojnie i dostatnio w swej rezydencji na szczytach gór.

Dziennikarz włoski, któremu udało się poznać tego człowieka, opisuje bandytę, jako dobrze wyglądającego mężczyznę w ubraniu sportowym, z wąsem przyciętym po angielsku. Swego czasu pomógł or śmierć jednego ze swych krawnych i pewnego blizkiego przyjaciela. Mówi on o tem bez wahania. Chciano go wtedy aresztować, ale on wolął uciec w góry i lasy. Takie życie rozpoczął w 1909 r. Od tego czasu nie popełnił żadnego morderstwa, nie dokonał żadnego rabunku, bion tylko swej wolności przed karabinierami i nieprzyjaciółmi. We wszystkich awanturkach przejsiach, niebezpieczeństwach i przygodach towarzyszy mu żona jego, Serafina, wierna towarzysza życia.

Często spotykałem się z policjantami, mówi on; jednego dnia spotkałem nawet kilku. Rozmawialiśmy i żartowali wesoło, badałem nawet ich karabiny; dwaj policjanci mieli załadowe cztery naboje! Żyję teraz spokojnie, bo i czasy lepsze; ale początkowo trzeba było wiele wysiłku...

Jak się wydaje, powodzi się bandycie Succa i jego towarzystwu wcale dobrze. Dziennikarz bowiem mówi o dostatkach przyjeźdźcy. Na stół podano pieczeń, kilka kielichów sera, wino owoce i leguminy. Mieszkanie znajduje się na szczycie góry, z której rozciąga się wspaniały widok. W oddali dostrzedz można wedetę, strzegącą osady: dwa duże psy stanowią straż. Pay te specjalnie tresowane; zwie-trzywszy niebezpieczeństwo, nie szczekają, lecz pełzną do mieszkania i ciągną bandytów za nogi.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

10 lutego b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:	518.—519
Dolary	
Czeki:	
Londyn	21.86—24.47
Funtów angielskich	24.94—24.82
Nowy York	5.20—5.17
Paryż	27.95—27.82
Praga	15.38—15.31

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Artystyczne Polskie Kłino „JUTRZENKA” Wielka 64.

DZIS! Niebacząc na kolosalne koszty wyswietlany najpotężniejszy program! Takiego śmiechu, radości i wesołości jeszcze nie było. 1 raz w Wilnie niezrównany nowi komicy Pogromcy Pat i Patachona w najnowszej swej 4-oh aktowej kresacji. Morze niezrównanego śmiechu bez przerw. Nad program: Ułubieniec przepiękny Wschodni dramat w 8 akt. konflikt życiowy na tle podobieństwa dwóch braci.

Sansone - Lucjano - Albertini Tryumf Maharadży

Nowa niska opłata celna daje możność najkorzystniejszego nabywania towarów austriackich na

8 Wiedeńskich Targach Międzynarodowych

(Targi wiosenne)

8—14 Marca 1925 r.

Duży wybór wyrobów zagranicznych z 16-tu państw. 125.000 nabywców, z których 25.000 cudzoziemców z 70-ciu państw. Znaczne ustępstwa w podróży na austriackich kolejach. Przekroczenie granicy za uprzednim opłaceniem wizy za Kor. austr. 15.000 — (25 cen. amer.).

Informacji udziela:

WIENER MESSE A. G., Wien VII.

jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne urzędy informacyjne w Grodnie: Bałtycko - Amerykańska Linja. Zamkowa 2.

ŚRODEK PRZECIWKO Chrypcy, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA”

(Sulphuris surat. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap Kowalski”, Warszawa.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiań.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Potrzebny zaraz lokal w śródmieściu (Wilno).

od 4 do 6 pokoi ze wszelkimi wygodami. Umowa roczna. Cena od 100 do 150 złotych miesięcznie.

Oferty: Filja „Kurjera Warszawskiego” Ulica Adama Mickiewicza Nr. 2 (Telefon Nr. 63) „Dla Schroniska Nauczycielek”.

FACHOWI AJENCI

do zbierania ogłoszeń za bardzo wysoką prowizję

POTRZEBNI ZARAZ.

Oferty składać do Działu Reklamowego „Słowo” Mickiewicza 4, tel. 228, między godz. 12—1 p. p.

SPRAWY Daniny lasowej

tanio i skutecznie załatwia Inż. i leśnik A. Boclanowski. Ul. Poleska Nr. 17.

ŻADAJCIE WSZĘDZIE najlepsze HOLERDERSKIE

KORFF'S CACAO

w oryginalnem opakowaniu.

Doktor Kobieci lekarz

D. Zeldowicz. Dr. Zofia Zeldowicz

Przyjmuje 9-11-5-9-10 i 12-5 Cher. choroby oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiań

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy.

Destawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy baczniczy kolejowej: Róg ul. Targowej i Szkaplernej Telefon 4-02.

Własny tabor przewozowy.

Wózek okazuje do sprzedania dwukółowy na resorach również **Pokoi** do wynajęcia tanio nieumeblowany w kwartale Śniadzi dla osoby pojedynczej.

Zgłaszać się do: nowo utworzonej kawiarni Alfonsa Michniewicza, ulica 3-go Maja Nr. 2 na Sadem przy zbiegu ulic Portowej i Jakóba Jasieńskiego w suterenu, gdzie wydają się niedrogo **Domowe obiady** zdrowe i smaczne oraz szaszłyki kawkaskie i piwo Szopena. — Niezadowolony gość z obiadu za takowy nie płaci.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i fascystowskich.

Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3 tel. 40—39.

P. K. O. Nr. 8801 — pren. zł. 3 kwartalnie.

AKUSZERKA

W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 45 m. 6.

Stenografji wycuna

listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszerny bezpłatny prospektów.

JADŁODAJNIA HIGJENICZNA

Wileńska 27.

Wydaje obiady zdrowe i tanie. Otwarta od 12 do 4 1/2

Do sprzedania **dom** z ogrodem na Zwierzyniecu. Dow. się. Zwierzyniec ul. Stara 14, m. 2

JADŁODAJNIA K. O. K.

Wydaje zdrowe **OBIADY** Cena od 80 gr. ZAWALNA 1, 1-sze piętro.

PRACOWNIA zębów sztucznych

L. Minkiers, ul. Wileńska Nr. 21

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

z mieszkan-
rum miasta sprzedam. Szczegóły w Biurze Reklamowym Grabowskiego, Garbarska 1 pod lit. „T”.

Zgub. książ. wojsk., wydaną przez P. K. U. Wilno na im. Wacława Januszkiewicza, zam. woi Kojuszach gm. Grauzyska, pnieważnia się.

Zgubiona legitymacja Marii Wukotowiczówny Nr. 36 wydana 20 września przez Gimnazjum Państwowe w Nowej Wilejce unieważnia się.